

PANORAMA

Ilustrowany dodatek
tygodniowy „REPUBLICKI”

Rok II.

Łódź, 5-go lipca 1925 r.

Nr. 29.



Z wystawy paryskiej Artura Szyka: „Portret wielkiego paszy z Marokesz.”

ARTUR SZYK.

Z POWODU WYSTAWY JEGO W PARYŻU.



Artur Szyk wystawiał w ubiegłym miesiącu swe dzieła w Paryżu. W pięknej galerji Decoura, pamiętającej tyle triumfów mistrzów pędzla i dłuta, w arystokratycznej dzielnicy przy ulicy Franciszka I, gdzie w pięknych siedzibach elity francuskiej kryje się tyle skarbów artystycznych, rozwiesił swe ostatnie dzieła syn naszego miasta, jeden z tych talentów, które niewiadomo w jaki sposób rodzą się na jałowych ugorach szarzyzny łódzkiej, aby następnie jako gwiazdy pierwszej wielkości, błyszczeć na firmamencie Zachodniej Europy.

Wystawa Artura Szyka była prawdziwym ewenementem w nadsekwąńskiej stolicy. Pomimo, że do tej społecznej Mekki podążają artyści całego świata, a kronika piśmiennicza codziennie po kilka, a nieraz i kilkanaście wystaw najrozmaitszego gatunku, nader wysoko stojących pod względem artystycznej wartości, Szyk wybił się na pierwszy plan w obecnym sezonie, a wystawa jego zwróciła uwagę całego kulturalnego świata, ogniskującego się w Paryżu.

Dość było wziąć do ręki w cza-

się wystawy Szyka dzienniki paryskie lub periodyki specjalne, aby się przekonać jak popularna jest postać naszego rodaka nad Sekwaną i wszędzie tam, gdzie interesują się nowoczesną sztuką i najświeższymi jej przejawami. O zainteresowaniu sfer oficjalnych najlepiej świadczy obecność na otwarciu wystawy francuskiego ministra oświaty, znakomitego męża stanu, pana de Monzie, który jest wielkim wielbicielem twórczości naszego artysty i który zakupił kilka dzieł do bogatych swych zbiorów.

Wybitni krytycy paryscy wyrażają się z entuzjazmem o Arturze Szyku i widzą w nim odrodziciela i kontynuatora zarzuconej i zaniedbanej miniatury, która w historii sztuki posiada tak piękną kartę. W soczystych superlatywach i zachwytach, które tylko język francuski potrafi należycie oddać, wyrażają podziw dla jego kunsztu iluminatorskiego, dla jego niezwyklej pracowitości, niespotykanej dzisiaj cierpliwości i precyzyjności, z jaką wykonywuje miniatury swe arcydzieła, których żmudnej techniki nawet oko uzbrojone w szkło po-

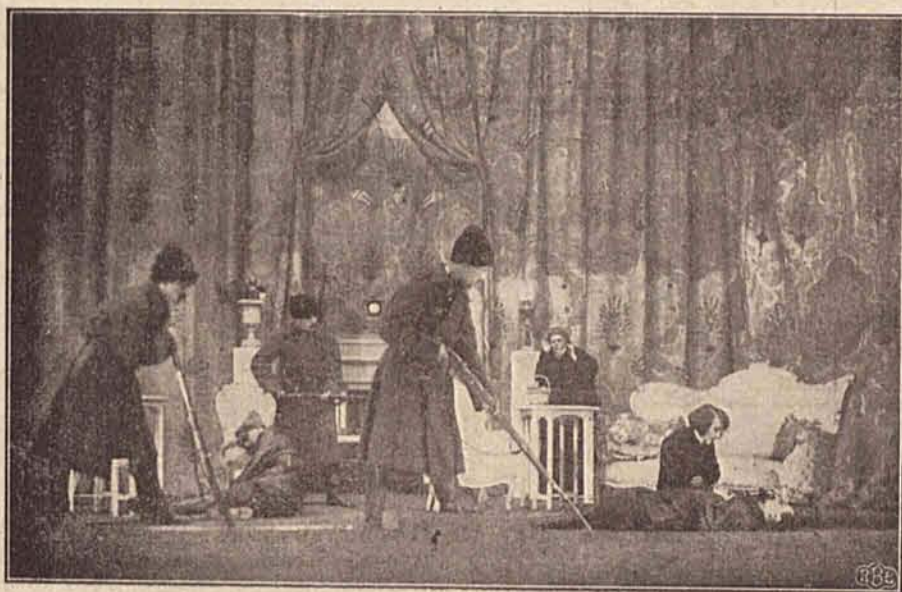
większające nie jest w stanie uchwycić.

Jeśli dodać do tego, że rzeczy Szyka są wszystkie głęboko pomyślane, że tematy są wzięte przeważnie z niewyczerpanej skarbnicy biblijnej, która posłużyła tylu geniuszom za inspirację do najpotężniejszych ich dzieł, oraz że Szyk przybrał swe obrazy w bogaty wschodni przepych, przepoił je namiętnym orjentalnym światłem i soczystym kolorytem, — będziemy mieli przed sobą całkowity obraz skończonego artysty, świadomego swoich celów i środków, operującego niemi z niezwykłą swobodą, a jednak pozbawioną całkowicie, tak często niestety pokutującej u młodszych — rutyny.

Szyk jest dzisiaj w pełni swego twórczego rozwoju, ale wciąż pnie się wzwyż, nie zakładając rąk i nie rezygnując z coraz szerszych możliwości, które się przed nim otwierają. Jest on wciąż w poszukiwaniu nowych dróg, a inwencja jego i koncepcja wystrzela wciąż nowymi i wciąż piękniejszymi fajerwerkami.

J. U.

„Komisarz sowiecki“ w Teatrze Miejskim.



Wołoszynowska, Białoszczyński, Nowakowski, Dunajewska (akt V).



Wołoszynowska.



Cztery charakterystyczne typy ze sztuki Chestertona „Człowiek, który był czwartkiem“, która w tych dniach ukaże się w Berlinie w epokowej inscenizacji Tairowa.

Przez monokl.

Miłość jest słabością: uzdrowienie z niej następuje często wskutek innej słabości.

Cokolwiekby ktoś o nas powiedział dobrego — nie powie nam żadnej nowiny.

Niema nic gorszego nad kobietę, która przejmuję męskie maniery, gdyż mężczyznę w kobiecie nęci tylko jej kobiecość.

Próżność mężczyzny nie ma granic: gdy w korytarzu skorzystał z łask pokojówki, jest pewny, że pani jej w buduarze ginie za nim z tęsknoty.

Jedna kobieta w słomkowym kapeluszu nie czyni jeszcze lata.

Farsa zaczyna się w sypialni, wikała się w salonie, a kończy się w kuchni.

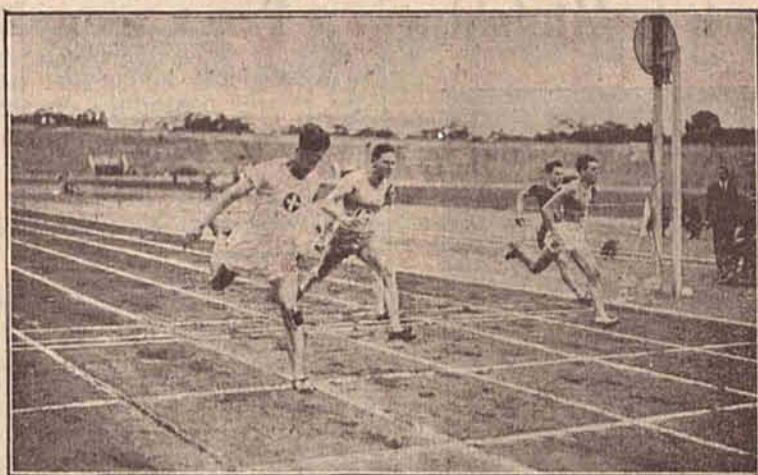
Gani się niestałość kobiet, gdy się jest poszkodowanym; zachwyca się nią, gdy się jest powodem niestałości.

Największym złudzeniem człowieka jest przypuszczenie, że czas przechodzi. Czas to brzeg — my przechodzimy, on zostaje.

Piękne kobiety umierają dwa razy.

Najprostsza droga do serca kobiety nie zawsze jest najuczciwszą!...

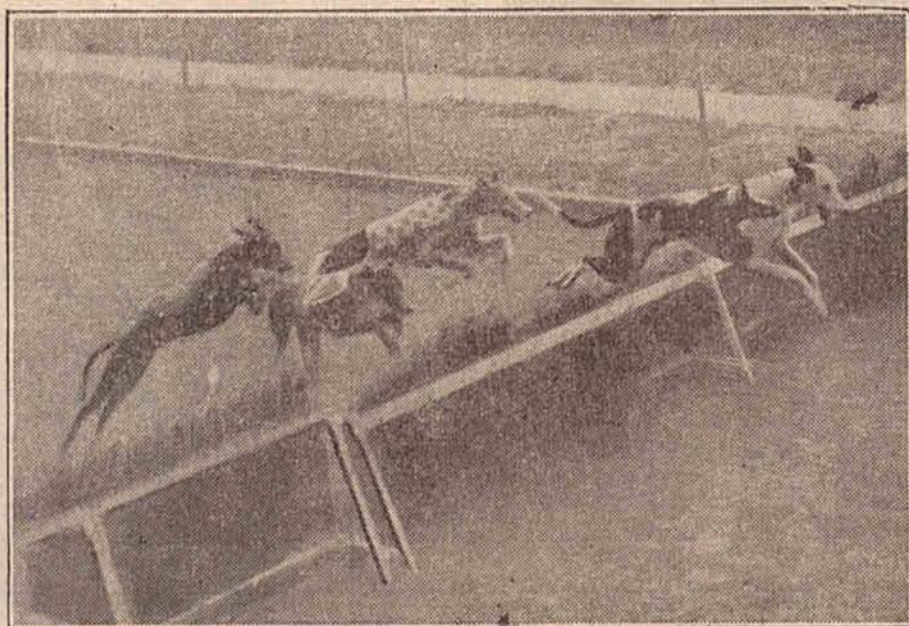
Kochanka rozkazuje, żona prosi.
Pani Nowobogacka: Proszę pani, czy Szekspir pisał książki w czerwonej oprawie? (b).



Borner (Szwajcarja) zwycięzca w „Międzynarodowym konkursie szybkości” na taśmie.



Z wyścigów hippicznych w Medjolanie.



W Paryżu odbyły się po raz pierwszy bardzo ciekawe wyścigi psów z przeszkodami.

To i owo.

Przed kilku tygodniami odbył się w Hollywood ślub znanego artysty filmowego Fatty Arbuckle'a z nową gwiazdą filmową Doris Deane. Drużbą ze strony pana młodego był Buster Keaton, ze strony panny młodej — Natalja Talmadge-Keaton.

Wśród gości weselnych była również Norma Talmadge i miss Elsie Dempsey, siostra boksera.

Po krótkiej przerwie, wywołanej napawaniem się miodowych mięścy, Fatty przystąpi znowu do pracy jako dyrektor wytwórni filmowej w Hollywood.

**

Największa kara pieniężna, jaką stosuje się w sprawach rozwodowych, spotkała właściciela hotelu w Chicago nazwiskiem Lot.

Właściciel hotelu trzy razy spoliczkował swą żonę i na tej zasadzie pani Lot wniosła skargę do sądu, żądając rozwodu.

Sąd skazał męża na zapłacenie 1.100.000 dolarów.

Pani Lot pobila więc na tem polu rekord, najwyższa bowiem kara, jaką otrzymał w sprawie rozwodowej mąż artystki filmowej Peggy Joyes — wynosiła tylko miljon dolarów.

**

Nie tylko w Łodzi panuje epidemia „dni kwiatków”.

W Londynie przed kilku dniami sprzedawano na ulicach znaczki na cel szpitala, który w ten sposób chciał pokryć deficyt w sumie 50 tysięcy funtów.

Jedna z pań, sprzedająca znaczki na Downingstreet, spodziewała się największego żniwa, gdyż ulicą tą przechodzą angielscy ministrowie w stronę gmachu prezydjalnego.

Pierwszą napotkaną grubą rybą był Churchill — minister skarbu.

Churchill przeszukał jednak skrupulatnie wszystkie swe kieszenie i nie znalazł ani grosza.

Musiał więc przeprosić damę i chciał już pójść dalej, lecz jeden z przechodniów, fotograf z zawodu, ofiarował ministrowi skarbu kilka groszy chcąc go wybawić z opresji. Dobroczyńca nie zrobił tego jednak bezinteresownie, nastawił swój aparat i przy tej okazji zdmiał ministra, umieściwszy następnie jego fotografię we wszystkich piśmiech wieczornych.

OFICYNY.

W dni jesiennych wieczorne,
przedmierzchnie godziny
Gdy we wspomnieniach tylko śni
się wam noc gwiazdna —
Musicie bardzo tęsknić, szare
oficyny
Odepchnięte w bok miasta i któ-
rych nikt nie zna...

Zaśmieconych podwórek koła i
kwadraty — —
Kamienie odrapane wnęki i wy-
kusze — —
Piwnice, strychy ciemne, tajemnic
zaświaty — —
Zgubiłem w waszych kątach dzie-
cinna swą duszę...

Ilekróć deszcz zapadał wasze
oczy szklane
Osnuwały się smętkiem — perła-
cemi łzami,
A w rynnach bulgotało coś strasz-
ne, nieznanne — — —
W mieszkaniach głuchych wyło,
coś łkało spazmami — — —

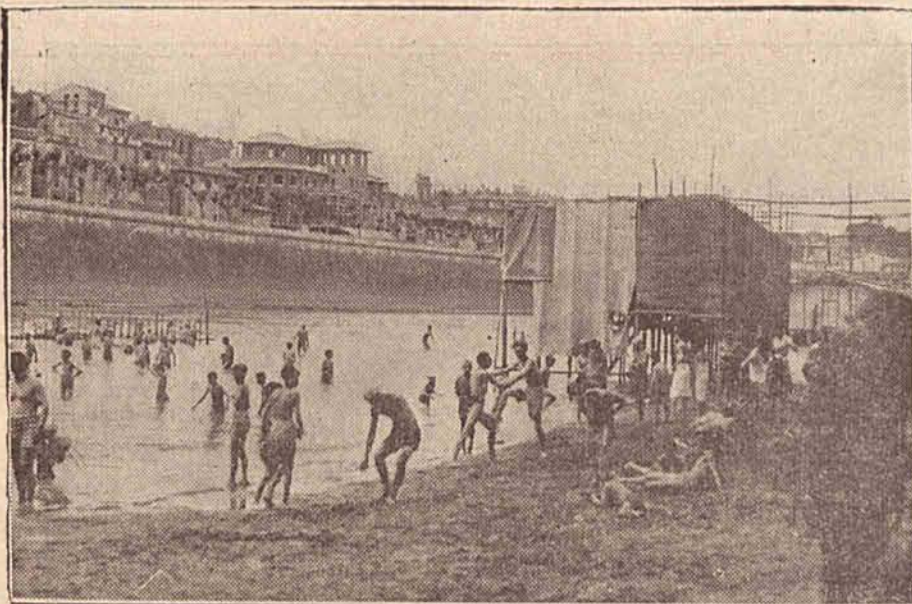
A gdy targał gwar miasta w uli-
cach, ogrodach — —
I z frontowych traktjerni buchał
śmiech najszerzej — —
W zmroczniałych oficynach smu-
tek szedł po schodach,
Ktoś nucił tęskną piosnkę na ciem-
nym parterze...

Tylko czasami w jasne, wiosenne
południe
Wychyli się gdzieś z okna blada
twarz dziewczynki,
By ujrzeć jak na dachach słońce
skrzy się cudnie
I usłyszeć walc stary rzewnej ka-
tarynki...
Jerzy Rdzawicz.

Są kobiety, które przekładają
pieniądze nad przyjaciół, a kochan-
ków nad pieniądze.

Kobiety są krańcowe: są albo
lepsze, albo gorsze od mężczyzn.

Słońcu ani śmierci nie można pa-
trzeć prosto w oczy.



Typowy widok z plaży w Ostendzie, gdzie panują obecnie wielkie
upały i doład zjechała cała elita towarzystwa belgijskiego
i angielskiego.



Na bulwarze Montmartre odbyły się biegi pan w zwykłych
kostjumach spacerowych.

Miłość zaczyna się od miłości, a
od najmocniejszej przyjaźni przejść
można zaledwie do słabej miłości.

Człowiek nie jest nigdy tak
szczęśliwy, ani tak nieszczęśliwy
— jak sobie wyobraża.

Mało jest ludzi, którzyby się nie
wstydzieli, że się kochali, gdy już
nie kochają.

Nie możliwe jest pokochać dru-
gi raz osoby, którą się naprawdę
przestało kochać.

Bardziej upakarzające jest strzec
się przed przyjaciółmi, niż być
przez nich oszukanym.

Im bardziej kocha się kobietę,
tem bliższym się jest nienawidze-
nia jej.

Nigdy nie jest się tak śmiesznym
przez właściwości, które się ma,
jak przez te, które się udaje.

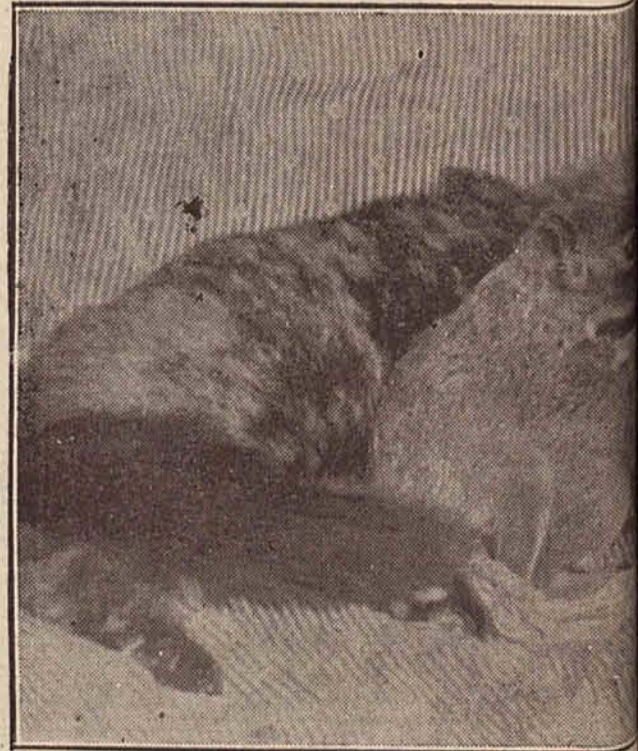
Pochlebstwo jest to fałszywa
moneta, która ma obieg jedynie
dzięki naszej próżności.



Dwie uciechne sceny z zabaw i gier zimowych w St. Moritz.



Najznakomitsza automobilistka sz...
nowym samoc... marki F...

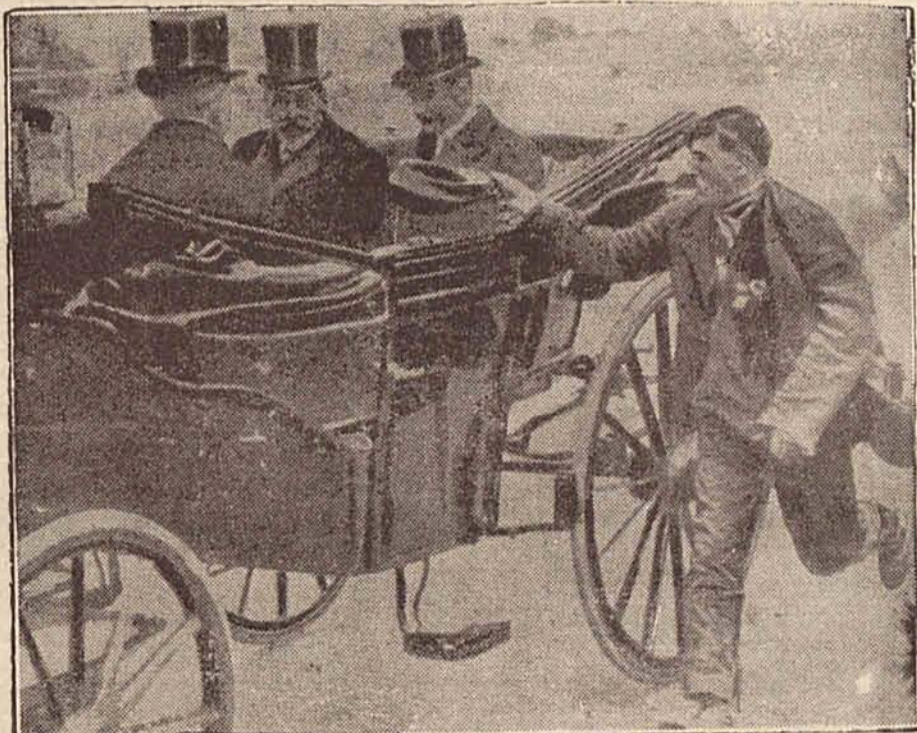


Kot, który karmi m...
szczury a...

Książę Walji, następca tronu,
podczas pobytu swego w Afry-
ce wschodniej był uroczyście
witany przez dzieci murzyńskie,
które na cześć jego powiewały
angielskimi chorągiewkami.



...tka sz...
...marki Renault.



Król angielski, Jerzy, podczas przejażdżki został zaatakowany przez żebraka, który naraz wyskoczył z tłumu ulicznego i zbliżył się do królewskiego powozu, prosząc o datkę. Zebrak, jak okazało się, był inwalidą wojskowym i posiadał liczne dekoracje wojskowe. Zapytywany później przez policję, co skłoniło go do tak przedsięwziętego kroku, jak publiczna zebrana u króla, odpowiedział spokojnie, że żebrak, który dobrze opanował swoje rzemiosło, powinien dążyć do wyrobienia sobie możliwie najbardziej eleganckiej klienteli, nie wyłączając żadnych wysoko postawionych osób. Z tego powodu król Jerzy zapisany będzie w honorowej księdze jego dobroczyńców.

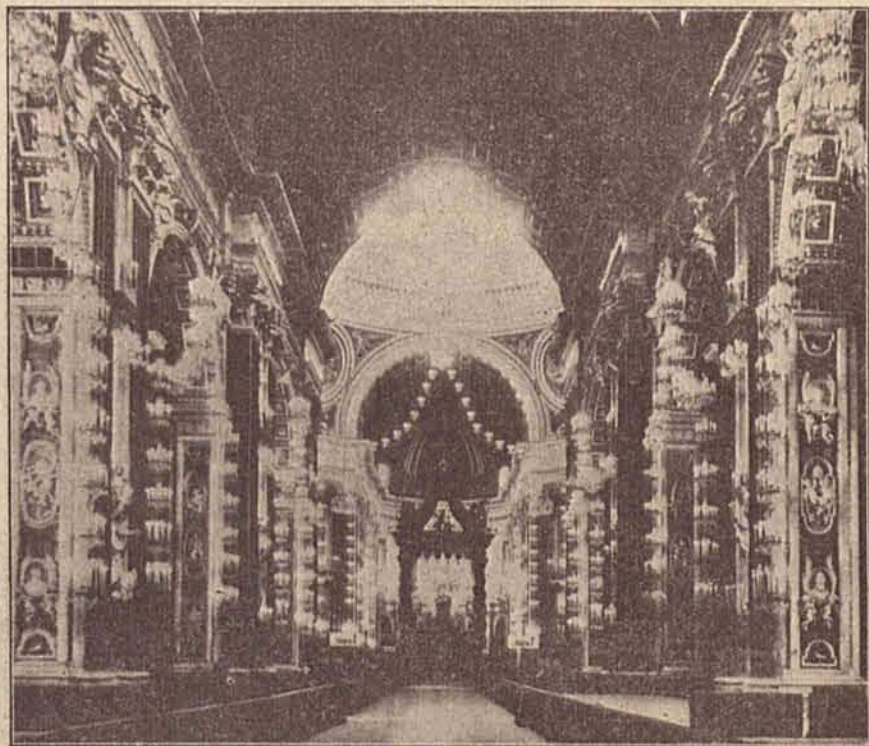


Pan Wiktor Kopp, ambasador
sowiecki w Tokio, w poczekalni
japońskiego ministra spraw
wewnętrznych.

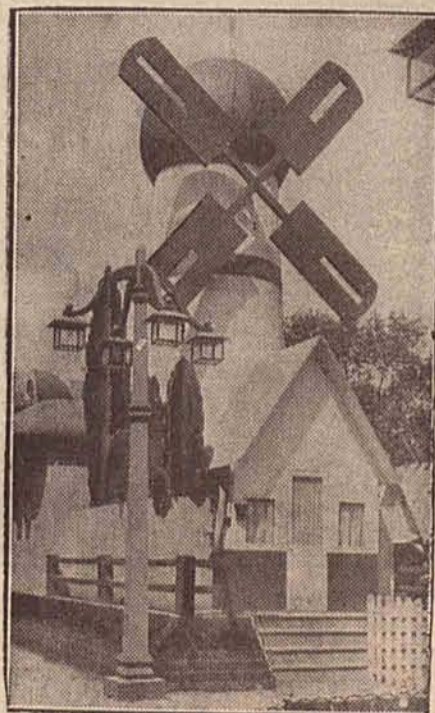
...armi...
...czury amerykańskie.



Znakomita lekka opera Ryszarda Straussa p. t. „Kawaler róż” została zużyta, jako libretto do filmu tej samej nazwy. Na fotografii widzimy wielkiego kompozytora w otoczeniu wykonawców. Od strony lewej do prawej: Feher, Bohnen, reżyser Wicke, Ryszard Strauss i Carmen Cartellieri.



Wnętrze bazyliki św. Piotra w Rzymie oświetlone z okazji kanonizacji siostry Teresy. Dla oświetlenia bazyliki użyte było 13.500 żarówek znanej firmy „PHILIPS“.



Na wystawie dekoracyjnej w Paryżu goście podziwiają artystyczny młyn, będący na zewnątrz istotnym skarbem spóczesnej sztuki dekoracyjnej.



Podczas, gdy u nas leje czerwcowy deszcz lub praży lipcowe słońce, na wyżynach szwajcarskich wciąż jeszcze odbywają się wycieczki narciarskie. Zdjęcia nasze przedstawiają obozowiska narciarskie na szczycie Mont-Blanc.

LASSLO LAKATOS.

Gdy kobieta odchodzi.

„Kochany, drogi przyjacielu!...

Zdaję sobie sprawę z tego, ile zmartwień sprawię ci tym listem, ale pociesz się, że cierpię tak samo, jak ty — może nawet bardziej, okropniej!...

Dużo mnie zdrowia kosztowało, zanim zdobyłam się na napisanie tych ostatnich słów do ciebie. Tak, to jest ostatni mój list — po przeczytaniu tych słów, musisz o mnie zapomnieć na zawsze.

Nie mogę dłużej okłamywać męża, zdaje mi się nawet, że on wie o wszystkim i cierpienia jego, które znosi w milczeniu i pokorze, sprawiają mi okropne męki!...

Wczoraj poraz ostatni tuliłeś mnie w swych ramionach, wczoraj poraz ostatni wargi twe sprzęgły się z moimi — wiedziałam o tem i dlatego pozwoliłam ci dłużej, niż zawsze pozostać w moim buduarze.

Teraz — już wszystko skończone.

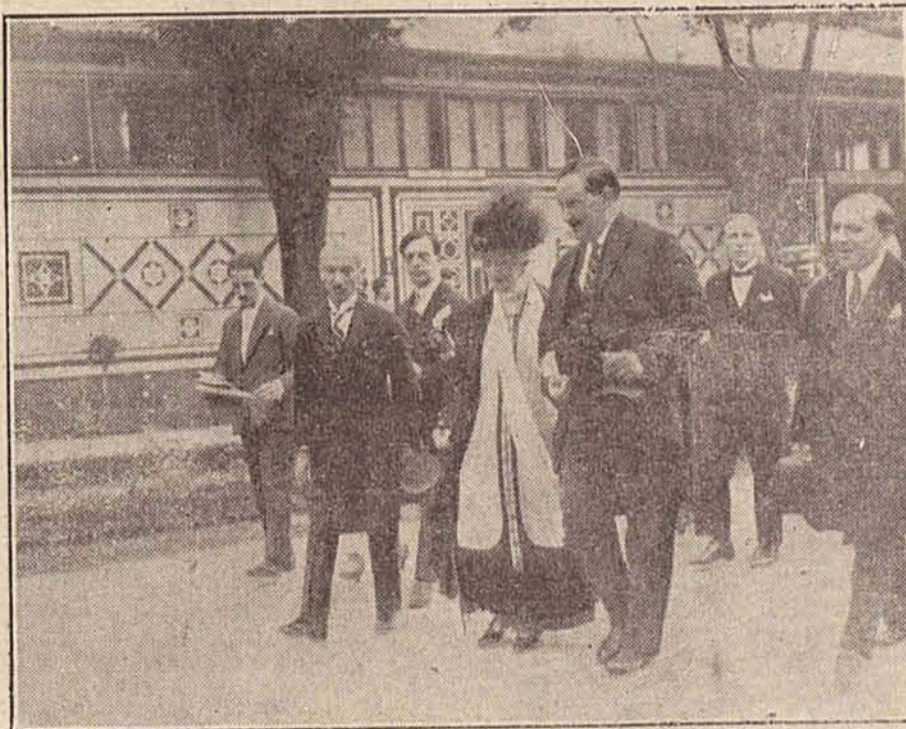
Gdybyś wiedział jak bardzo się o ciebie boję — jak drzę na myśl o tem, co zrobisz beze mnie.

O mnie bądź spokojny. Mam męża i córeczkę, postaram się zapomnieć o wszystkim i przypuszczam, że przyjdzie mi to z łatwością.

Pamiętaj — nie pozwalam ci pisywać do mnie listów! Nie wolno nam wygrzebywać z popiołów dawnych wspomnień — musimy milczeć i szukać zapomnienia.

Cóż mam ci napisać w tym ostatnim liście?

Nie myśl źle o mnie!... Kocham cię nadal tak samo, jak dotychczas,



Matka króla włoskiego, Wiktora Emanuela, zwiedza wystawę książki we Florencji.

lecz nie chcę grać dłużej komedji i żał mi mego cichego, spokojnego dobrego męża.

Bądź tak samo silny, jak ja!
Zapomnij!

Najlepiej byłoby, gdybyś stąd wogóle wyjechał!... O mnie możesz być spokojny.. Zapomnę.. Zapomnę.

Ręka mi nawet nie drży, gdy piszę te słowa. Jestem zupełnie spokojna i pewna siebie. Boję się tylko o ciebie.

Proszę cię — zachowaj zimną krew.

Niech to rozstanie będzie dla cie-

bie początkiem nowego życia.
Żegnaj na zawsze!

Twoja — Eliza.

P. S. Postaram się Panu przesłać wszystkie jego listy.

P. P. S. Sądzę, że najlepiej będzie, jeśli je sama przyniosę panu do mieszkania, nie mogę bowiem nikomu powierzać tak cennych rzeczy.

P. P. P. S. Jeżeli znowu powiesz, że telefon twój był zepsuty, lub, że byłeś chory — pogniewam się z tobą na zawsze.

Tłum. Lor.



W południowej Francji odbyły się międzynarodowe popisy lotnicze, w których przyjmowało udział wielu oficerów z pośród wszystkich armji dawniej sprzymierzonych.

Mężczyzna wybucha przeciw kobiecie, która go już nie kocha i pociesza się szybko; kobieta czyni mniej hałasu, gdy zostaje opuszczona, lecz nie może się pocieszyć.

**

Ileż jest panien, którym wielka piękność nie dała nie więcej prócz nadziei wielkiego majątku!

Mężczyzna dochowuje lepiej tajemnicę innego, niż swoją własną: kobieta przeciwnie — lepiej zachowuje swoją, niż cudzą.

**

Niewiele kosztuje kobietom powiedzieć, to czego nie czują, jeszcze mniej kosztuje mężczyznom powiedzieć to, co czują.

Kochankowie nie nudzą się razem dlatego, że zawsze mówią o sobie.

**

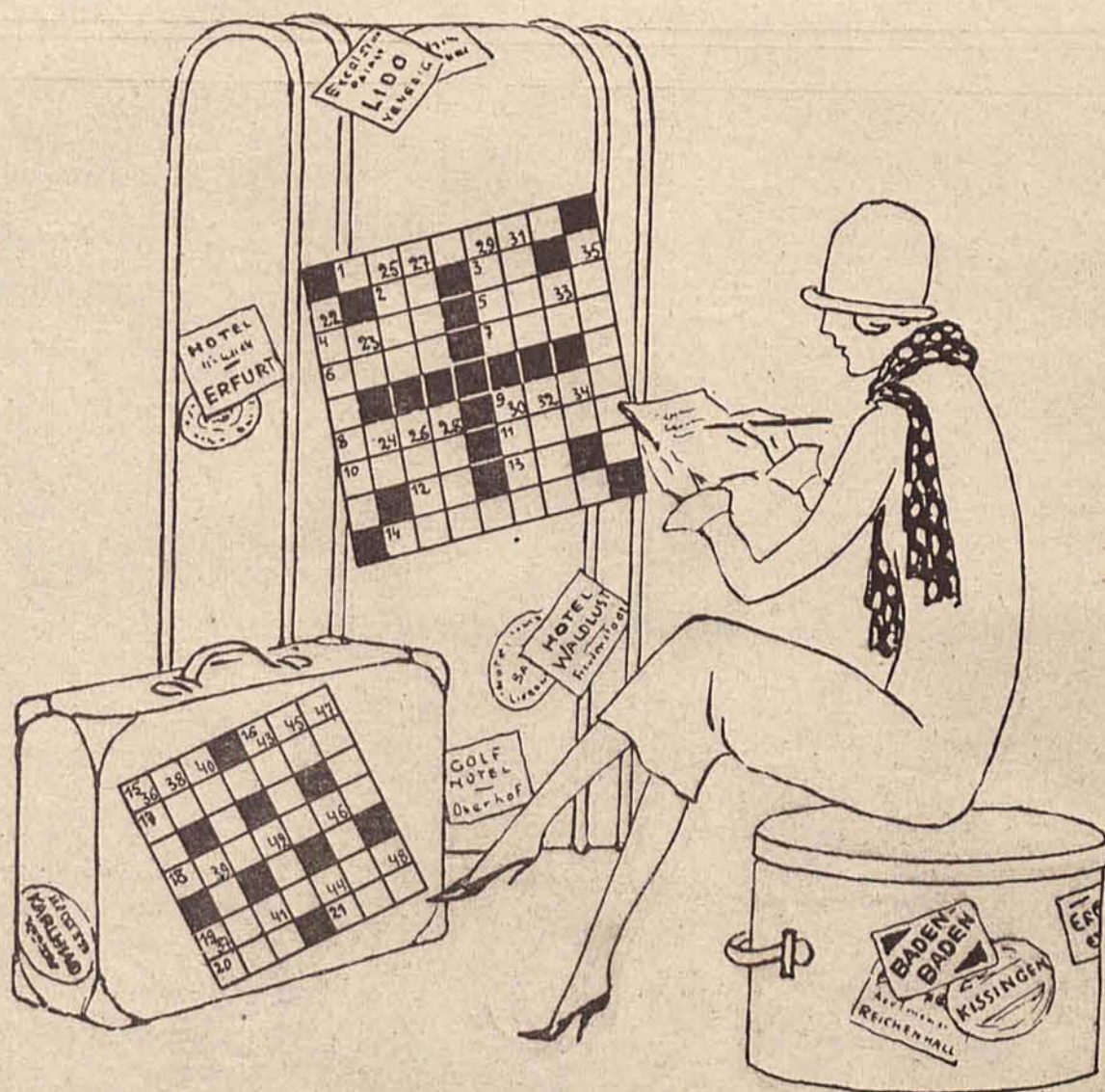
Nie kochać jest to pewny sposób, aby być kochanym.

**

Kto nie umie się uśmiechać, nie powinien handlować.



Licznie zjeżdżające do Europy amerykanki wprowadzają w miejscowościach kąpielowych nowy sport, a mianowicie futbol na brzegu morskim w kostjumach, odpowiednio wydekoltowanych, jak gdyby do kąpeli.



Przed wyjazdem. ZADANIE KRZYŻYKOWE.

Ułożył Mat.

Wyrazy czytane poziomo.

1. To, co nas rozwesela. 2. Mandaryn chiński, bohater znanej sztuki teatralnej. 3. Półton muzyczny. 4. Wada charakteru człowieka. 5. Włoski teren kąpieli morskich. 6. Produkt płynny krzemionkowy. 7. Bóstwo egipskie. 8. Inaczej ugoda. 9. Gaz, powstający przy niezupełnym spalaniu się węgla. 10. Bóg rzymski. 11. Imię żeńskie rosyjskie. 12. Rzeka w Europie. 13. Zaimek. 14. Zbrodniarz. 15. Lecznik. 16. Wzniosły utwór liryczny. 17. Uczony znawca owoców. 18. Inaczej odszczepieniec. 19. Blacha mosiężna, noszona przez rycerzy na zbrojach. 20. Mocne piwo angielskie. 21. Niezwykle ważne zdarzenie w dziejach, obchodzące całą ludzkość.

Wyrazy czytane pionowo:

22. Kwiat. 23. Jedno z pierwszych słów dziecięcia. 24. Inicjały znakomitego poety polskiego. 25. Miasto

w Polsce. 26. Wybitnie polska miara, służąca do mierzenia ilości przedmiotów. 27. Ptak. 28. Częsty powód walk i zamieszek w dziejach świata. 29. Imię żeńskie zdrobniałe. 30. Znany fabrykant perfum. 31. Imię męskie małosyjskie. 32. Ogólny zjazd członków związku sportowego. 33. Znany przyimek włoski. 34. Symbol chemiczny pierwiastka metalicznego. 35. Nazwa cara w Rosji. 36. Inaczej nieporozumienie. 37. Egipski bóg słońca. 38. Zaimek. 39. Urzędnik w starożytnym Rzymie. 40. Inaczej wróżba, przepowiednia. 41. Przeczenie łacińskie. 42. Jednostka pracy. 43. Książę rosyjski. 44. Ton w śpiewie. 45. Przyimek. 46. Dwunasty miesiąc w kalendarzu żydowskim. 47. Odmiana kwarcu. 48. Ton w śpiewie.

**

Za trafne rozwiązanie krzyżówki redakcja „Panoramy” przewiduje trzy nagrody:

I nagroda: 3 bilety do „Casina”.

II nagroda: 3 bilety do „Czarów”.

III nagroda: 2 bilety do „Luny”.

Rozwiązanie krzyżówki z N-ru 28 „Panoramy”.



Drogą losowania nagrody otrzymali:

Jadwiga Miechowska, Cegielnia na 26, — 1 kilo czekolady „Sarotti”

Jakób Kuska, Zachodnia 30, półkilowa bombonierka „Sarotti”.

Marja Poznańska, Przejazd 30, pół kilo czekolady „Sarotti”.

Za wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum - Oltaszewski. Czcionkami „Republiki”, Piotrkowska 49. Redaktor odpowiedzialny Józef Burman.